

Sygn. akt VI P 41/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 stycznia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Płocku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Parzybut-Dan

Protokolant: st. sekret. sąd. Edyta Szalkowska

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2017 roku w Płocku

na posiedzeniu jawnym

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko M. S. (1) prowadzącej Usługi (...)

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od pozwanej M. S. (1) prowadzącej Usługi (...) na rzecz powoda P. P. kwotę 117.000 zł (sto siedemnaście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5.670 zł (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów opieki z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2015 r. do dnia zapłaty i kwotę 1766,87 zł (tysiąc siedemset sześćdziesiąt sześć złotych osiemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;
2. w pozostałej części powództwo oddala;
3. nakazuje pobrać od pozwanej M. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 6.091 zł (sześć tysięcy dziewięćdziesiąt jeden złotych) tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 2.224,71 zł (dwa tysiące dwieście dwadzieścia cztery złote siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków;
4. nie obciąża powoda P. P. opłatą od pozwu i wydatkami od oddalonej części powództwa.

SSO Hanna Parzybut-Dan

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 czerwca 2015 r. (data wpływu do Sądu) powód P. P. wniósł o wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania w wysokości łącznej 160 800,00 zł:

1. na podstawie art. 445 k.c. – zasądzenie od pozwanej M. S. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą: Usługi (...) w N. na rzecz powoda P. P. kwoty 150 000,00 zł. (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i ból doznane w wyniku wypadku przy pracy wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 maja 2015 r. do dnia zapłaty;
2. na zasadzie art. 444 § 1 k.c. – zasądzenie od pozwanej M. S. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) w N. na rzecz powoda P. P. kwoty 6 300,00 zł. (sześć tysięcy trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów opieki

osoby trzeciej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 maja 2015 r. do dnia zapłaty. Pismem procesowym z dnia 15 maja 2017 r. pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo w tym zakresie do kwoty 12 360,00 zł(k. 298);

3. na zasadzie art. 444 § 1 k.c. – zasądzenie od pozwanej M. S. (1), prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) w N. na rzecz powoda P. P. kwoty 4 500,00 zł. (cztery tysiące pięćset złotych) tytułem naprawienia szkody związanej z kosztami leczenia, w tym kosztami dojazdów do lekarzy z N. do P. i O. – skapitalizowanej za okres od 28 marca 2014 r. do 25 maja 2015 r. (tj. 300 zł. miesięcznie x 15 miesięcy).

W uzasadnieniu wniesionego pozwu powód wskazał, że dnia 28 lutego 2014 r. w miejscu pracy P. P. doszło do wypadku przy pracy, skutek którego powód doznał wieloodłamowego złamania talerza biodrowego lewego z przemieszczeniem, złamania panewki lewej kości łonowej prawej i lewej oraz przezstawowego złamania kości krzyżowej lewej. Jak dalej wskazano, w Sądzie Rejonowym w Gostyninie, w II Wydziale Karnym toczyło się postępowanie karne przeciwko pracodawcy powoda – M. S. (1) – która została uznana za winną popełnienia przestępstwa za to, że będąc odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę w miejscu pracy, nie dopełniła wynikających stąd obowiązków nadzoru, czym naraziła powoda na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że dopuściła go do pracy na wysokości 3,85 m. bez użycia środków zabezpieczających przed upadkiem w postaci szelek bezpieczeństwa wraz z osprzętem, nie umieściła na budowie szczegółowej instrukcji przy pracach blacharsko dekarских z uwzględnieniem bezpiecznego sposobu nakładania folii na drewnianej konstrukcji więźby dachowej ze wskazaniem środków ochrony do tego rodzaju pracy na wysokości oraz nie dopilnowała wymaganych przepisami warunków sposobu ustawienia rusztowania zabezpieczającego przed upadkiem. W ocenie powoda zaniedbania ze strony pracodawcy w procesie przygotowania, organizacji samej pracy oraz podczas jej nadzoru stwarzały bezpośrednie i realne zagrożenie dla życia i zdrowia poszkodowanego powoda P. P.. Wskazano również, że zasada bezpiecznej i higienicznej pracy wynikająca z art. 15 k.p. wskazuje, że pracodawca ma obowiązek zapewnić każdemu pracownikowi bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Wyrok karny uznający winę pracodawcy za powstanie szkody przesądza o odpowiedzialności pozwanej za skutki powstania szkody na osobie powoda w związku z wypadkiem przy pracy. Prace na wysokości należą do prac szczególnie niebezpiecznych, upadek z wysokości jest bardzo częstą przyczyną wypadków, dlatego muszą być zachowane wyjątkowe środki ostrożności z uwagi na duży stopień zagrożenia zdrowia i życia pracowników. Pracodawca ma obowiązek zapewnienia stosowania przez pracowników odpowiedniego ubrania, które ma pracownika chronić przed upadkiem z wysokości, jak: szelki bezpieczeństwa z linką bezpieczeństwa, przymocowaną do stałych elementów konstrukcji czy szelki bezpieczeństwa z pasem biodrowym (wykorzystywane do prac w podparciu – na słupach czy masztach). Pracodawca zobowiązany jest także zapewnić stosowanie przez pracowników hełmów ochronnych przeznaczonych do prac na wysokościach. Podniesiono też, że powód dnia 10 kwietnia 2015 r. skierował do pracodawcy wezwanie do likwidacji szkody, określając szczegółowo wartość roszczeń. Pozwana została też wezwana do wskazania polisy ubezpieczeniowej wraz z umową ubezpieczenia OC z tytułu następstw wypadków przy pracy z odpowiedzialności pracodawcy. Do dnia wniesienia pozwu, pozwana nie wypłaciła żadnej kwoty zadośćuczynienia ani też odszkodowania.

P. P. w wyniku doznanego wypadku przy pracy został przewieziony do szpitala w P., w którym przebywał od dnia 28 lutego 2014 r. do dnia 07 marca 2014 r. zastosowano tam leczenie zachowawcze oraz wykonano niezbędne badania, a nadto podjęto decyzję o przeniesieniu poszkodowanego do szpitala specjalistycznego w O.. Dnia 07 marca 2014 r. P. P. została przyjęty na Oddział Uszkodzeń i Patologii Miednicy w Klinice (...) w O.. W tym szpitalu przebywał on do dnia 27 marca 2014 r. W dniu 14 marca 2014 r. w powyższej klinice wykonano zabieg operacyjny repozycji krwawej z zespoleniem złamania kości biodrowej ze zwichnięciem w stawie krzyżowo – biodrowym lewym. Jak podniesiono, dolegliwości i ból związane z obrażeniami fizycznymi w dużym stopniu utrzymują się do dnia dzisiejszego. U powoda stwierdzono upośledzenie sprawności narządu ruchu umiarkowanego stopnia. Naruszenie to ma jednak charakter przewlekły i stabilny. Powód cały czas pozostaje pod stałą kontrolą (...) w O..

P. P. często bierze leki przeciwbólowe oraz jest w fatalnym stanie psychicznym – ma obniżony nastrój, poczucie wewnętrznego napięcia, niepokój, drażliwość. Uważa się za osobę skrzywdzoną w następstwie wypadku. Stan zdrowia powoda w pierwszym okresie po wypadku oraz odniesione przez niego obrażenia skutkowały koniecznością zapewnienia opieki osoby trzeciej w wymiarze 4 godzin dziennie w okresie pierwszych 3 miesięcy po wyjściu ze

szpitala, od 24 marca 2014 r. do dnia 27 czerwca 2014 r., a w okresie od 28 czerwca 2014 r. do 27 września 2014 r. po 2 godziny dziennie.

W piśmie z 26 maja 2017 r. powód rozszerzył powództwo o zasądzenie kosztów opieki na kwotę 12.360 zł zamiast żądanej 6.300 zł, wnosząc o zasądzenie kosztów całodobowej opieki powoda za okres od 14 marca 2014 r. do 27 czerwca 2014 r. (k. 298).

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 lipca 2015 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazano, że powód był pracownikiem pozwanej od około 4 lat, zanim został on dopuszczony do pracy, przeszedł szkolenie z zakresu BHP oraz pracy na wysokości, a także został zaopatrzony w odpowiedni strój roboczy. Nadto P. P. nie posiadał przeciwwskazań do pracy na wysokości. Zarzucił, że powód przyczynił się do powstania uszczerbku na jego zdrowiu i ponosi współodpowiedzialność za powstanie wypadku. Podkreślił również, że pozwana M. S. (1) jest przedsiębiorcą, osobą fizyczną, prowadzącą działalność gospodarczą. Nie posiada skomplikowanej struktury organizacyjnej. Zyski z prowadzonej działalności uniemożliwiają pozwanej zatrudnienie personelu wykonującego czynności nadzorcze lub kierownicze. Wszystkie te czynności pozwana wykonuje osobiście. Oprócz tego zajmuje się innymi obowiązkami, takimi jak: pozyskiwanie klientów, pozyskiwanie materiałów, sprawami administracyjnymi oraz organizacyjnymi. Skupienie tak wielu funkcji w jednej osobie sprawia, że w ocenie pełnomocnika, pozwana nie jest w stanie cały czas osobiście wykonywać nad swoimi pracownikami funkcji nadzorczych. W ocenie pozwanej P. P. świadomie zaniedbywał zasady bezpieczeństwa i higieny pracy oraz narażał się na uszczerbek na zdrowiu. Posiadał on bowiem odpowiednie przeszkolenie w zakresie skutków wypadków przy pracy i sposobów ich zapobiegania. Miał również możliwość zapobiegnięcia wypadkowi.

Po zaistnieniu zdarzenia pozwana nigdy nie uchylała się od świadczenia pomocy na rzecz powoda. Nie próbowała w żaden sposób ukryć okoliczności wypadku, współdziałała z wszelkimi organami i instytucjami, które brały udział w wyjaśnieniu okoliczności zdarzenia. Współdziałała także z rodziną powoda. Wielokrotnie zapewniała rodzinie poszkodowanego transport do szpitala do powoda, własnym autem woziła rodzinę P. P. do O., gdzie na leczeniu przebywał powód. Interesowała się jego zdrowiem i śledziła proces leczenia. Przywoziła mu owoce, bombonierki, papierosy oraz pożyczala gotówkę na życie. Nadto, 2 lub 3 razy zawiozła powoda do O. na wizyty kontrolne.

W ocenie pozwanej wysokość dochodzonego przez powoda odszkodowania jest niewspółmierna ani do wysokości jego dotychczasowych zarobków ani do stopnia doznanego przez niego uszczerbku na zdrowiu ani także do możliwości zarobkowych pozwanej. Podkreślenia, w ocenie pozwanej, wymaga fakt, że przed wypadkiem P. P. otrzymywał wynagrodzenie w kwocie około 1 600 złotych. Obecnie dochodzone przez niego odszkodowanie stanowiłoby równowartość wynagrodzenia za okres około 10 lat. Powód w chwili wypadku miał 40 lat. Może on podjąć inną pracę zarobkową, wypadek nie spowodował u niego na tyle trwałego uszczerbku na zdrowiu, aby został on do końca życia wyłączony z wszelkiej pracy zarobkowej. Dotychczas wykonywana przez powoda praca nie miała charakteru specjalistycznego i nic nie stoi na przeszkodzie, aby powód przekwalifikował się i znalazł inne zajęcie.

W ocenie pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za czas poświęcony przez jego żonę na sprawowanie opieki nad nim. Żona powoda wykonywała te czynności w ramach zwykłych obowiązków małżeńskich. Nie musiała poświęcić swojego wolnego czasu ani też zrezygnować z płatnego zajęcia, skoro była w tym czasie osobą bezrobotną. Nie musiała też przechodzić żadnych szczególnych form przeszkolenia ani przygotowania do opieki nad mężem. Prace przy mężu polegały na zwykłych czynnościach pielęgnacyjnych – pomoc przy ubieraniu się, myciu czy poruszaniu się. Nie były to jednak czynności pielęgnacyjne w znaczeniu medycznym.

Pozwana oceniła żądanie powoda jako znacząco wygórowane, nieudowodnione co do wysokości oraz dodatkowo wykraczające poza możliwości finansowe oraz zarobkowe pozwanej. M. S. (1) prowadzi własną działalność gospodarczą, która umożliwia jedynie utrzymanie rodziny na skromnym poziomie życia, dochód z przedsiębiorstwa nie pozwala pozwanej na czynienie jakichkolwiek oszczędności (rodzina pozwanej jest pięcioosobowa, w tym jest troje dzieci) i ledwo wystarcza na pokrycie kosztów związanych z utrzymaniem domu i rodziny. Roszczenie, którego żąda

powód jest wygórowane i zupełnie oderwane od możliwości zarobkowych pozwanej i z tego względu powództwo winno zostać oddalone.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. P. w okresie od 19 kwietnia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. zatrudniony był w firmie (...) na podstawie umowy na czas określony na stanowisku blacharza – dekarza. Wynagrodzenie pracownika zostało określone na kwotę 1 317,00 zł. brutto miesięcznie. Następnie, od 01 stycznia 2011 r. powoda łączyła umowa o pracę na czas wykonywania określonej pracy, zaś w okresie od 06 czerwca 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. oraz od 01 września 2012 r. do 31 listopada 2012 r. kolejne umowy o pracę na czas określony na stanowisku blacharza – dekarza. Miesięczne wynagrodzenie zostało określone na kwotę 1 500,00 zł. brutto miesięcznie. Wraz z zawarciem kolejnej umowy o pracę na czas określony na okres od 21 października 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. wynagrodzenie miesięczne P. P. wyniosło 1 600,00 zł brutto.

(dowód: umowy o pracę, akta osobowe część B)

Dnia 31 grudnia 2013 r. strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony od dnia 01 stycznia 2014 r. P. P. nadal zajmował stanowisko blacharza – dekarza ze wskazaniem wykonywania pracy na wysokości, w wymiarze 1 pełnego etatu (40 godzin i 5 dni tygodniowo), za wynagrodzeniem zasadniczym 1 680,00 zł brutto miesięcznie. Do zakresu pracy P. P. na zajmowanym stanowisku należało: krycie dachów dachówką i blachodachówką, naprawy, obróbki blacharskie, podbitki, docieplanie poddaszy, montaż okien dachowych, budowa nowych i odśnieżanie dachów oraz wykonywanie innych prac zleconych przez pracodawcę.

(dowód: umowa o pracę wraz z zakresem obowiązków, akta osobowe część B)

M. S. (1) prowadzi własną działalność gospodarczą od 01 lipca 2006 r. Prowadzona przez nią działalność gospodarcza polega na wykonywaniu konstrukcji i pokryć dachowych. Osobą współpracującą z M. S. (1) jest jej mąż – P. S.. Dochód z prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej w 2014 r. wyniósł 24 652,46 zł.

(dowód: wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej, k. 36; zeznania P. S., adnotacje od 00:36:26 do 00:46:10- k.202-203; zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej starty) w roku podatkowym 2014- k. 125-136)

Dnia 28 lutego 2014 r. P. P. przyszedł do pracy w firmie (...) około godziny 7:00 rano. Tego dnia powód ubrany był w firmowe ubranie robocze drelichowe koloru niebieskiego i własne obuwie robocze – trzewiki skórzano – gumowe. Założone obuwie spełniało obowiązujące normy BHP. Około godziny 07:15 P. P. był gotowy do pracy i wykonywania zadań powierzonych mu przez P. S.. Praca do wykonania w dniu 28 lutego 2014 r. polegała m.in. na przygotowaniu się do ułożenia folii na krokwiach i przymocowanie tej folii do krokwi. P. P. musiał również zapakować potrzebny do pracy sprzęt do samochodu służbowego marki M. (...). Około 07:25 powód rozpoczął załadowywanie samochodu służbowego. W bagażniku umieścił: elementy metalowe rusztowania typu W., dwa młotki ciesielskie, membranę dachową FD 110 (...), gwoździe, zszywacze, zszywki, przymiar składany 2 m. oraz skórzane pasy dekararskie. W samochodzie znajdowały się również dwa komplety szelek bezpieczeństwa (marki M. (...)) oznakowane znakiem CE, linki bezpieczeństwa (marki M.) oznakowane znakiem bezpieczeństwa CE, kaski (biały i niebieski, marki P.) oznakowane znakiem CE. Te rzeczy przygotował wcześniej P. S..

Około godziny 08:25 P. P. oraz P. S. udali się samochodem służbowym na teren budowy budynku produkcyjno – magazynowego w miejscowości N.. Będąc na miejscu rozładowali samochód i na betonowej posadzce rozpoczęli montowanie rusztowania typu W.. Rusztowanie ustawione było pod drewnianą wieżbą dachową budynku magazynowo – produkcyjnego w budowie, zaś elementy podestu roboczego ułożone były na wysokości 3,5 metra nad ziemią. Powód oraz P. S. rozpoczęli przybijanie desek czołówek okapowych zaś zaraz po tym rozpoczęli rozwijanie, układanie i przymocowywanie do krokiew folii paroprzepuszczalnej FD 110 (...). Około godziny 10:50 powód wraz z mężem pozwanej wrócili z przerwy śniadaniowej i kontynuowali pracę od strony wschodniej dachu do północnej dachu. P. S. podał część folii P. P. i nakazał pójście z tą folią w drugą stronę, aby ją odpowiednio naciągnąć.

Po chwili P. P. poślizgnął się na wilgotnym elemencie sosnowym – bindrze. W tym miejscu miał miejsce wyciek żywicy w pobliżu sęka. W wyniku poślizgnięcia się powód zaczął tracić równowagę aż w konsekwencji spadł z wysokości 3,85 m na betonową posadzkę. W trakcie tego zdarzenia M. S. (1) nie było na placu budowy. P. S. zszedł z dachu i podszedł do przytomnego P. P.. Podłożył mu kurtkę pod głowę i zadzwonił do M. S. (1), zaś ta wezwała na miejsce pogotowie ratunkowe. Około godziny 12:05 karetka pogotowia ratunkowego zabrała P. P. do Wojewódzkiego Szpitala (...) w P..

(dowód: protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, k. 24-27; wyjaśnienia poszkodowanego, k. 28; zeznania powoda, k. 176-179; k.383-385 zeznania P. S.-k202-203, adnotacje od 00:36:26 do 00:41:15)

W wyniku przebytego wypadku P. P. doznał wieloodłamowego złamania talerza biodrowego lewego z przemieszczeniem, złamania panewki lewej kości łonowej prawej i lewej oraz przezstawowego złamania kości krzyżowej lewej i złamania żebra 10 po stronie prawej i lewej bez przemieszczenia odłamów. Lekarz prowadzący skierował powoda na operację miednicy do szpitala specjalistycznego w O..

(dowód: karta informacyjna Wojewódzkiego Szpitala (...) w P., k. 38-39; wynik badania TK klatki piersiowej bez kontrastu, k. 52)

Dnia 07 marca 2014 r. P. P. został przyjęty do (...) Publicznego Szpitala (...). A. G. (1) w O., na oddział VII – Uszkodzeń i patologii miednicy 4580. Przy przyjęciu rozpoznano u powoda złamanie talerza kości biodrowej wertykalne ze zwichnięciem w stawie krzyżowo – biodrowym lewym oraz złamanie obu gałęzi kości łonowej prawej i lewej. W szpitalu został wykonany zabieg operacyjny: repozycja krwawa + zespolenie złamania kości biodrowej ze zwichnięciem w stawie krzyżowo – biodrowym lewym. W szpitalu w O. P. P. przebywał do dnia 27 marca 2014 r.

(dowód: karta informacyjna z leczenia szpitalnego, k. 64-65)

Po powrocie do domu powód miał zalecone chodzenie w asekuracji kul łokciowych z odciążeniem operowanej kończyny, kontrolę za 6 tygodni w poradni ortopedycznej (po wcześniejszym zapisaniu się) lub natychmiastową w razie dolegliwości, profilaktykę przeciwzakrzepową oraz wykonywanie ćwiczeń wg schematu wyuczonego w Klinice. Podczas pobytu P. P. w szpitalu, M. S. (1) odwiedziła go tylko raz.

(dowód: zalecenia pooperacyjne, k. 65; zeznania K. P., adnotacje 00:11:24 do 00:35:35-k. 201-202)

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P. z dnia 26 września 2014 r., znak: 280000/6021/P/2014/ZAŚ P. P. otrzymał prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 15 sierpnia 2014 r. do 12 grudnia 2014 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru. Kolejną decyzją z dnia 07 stycznia 2015 r. prawo do świadczenia rehabilitacyjnego w wysokości 100% podstawy wymiaru zostało przyznane za okres od 13 grudnia 2014 r. do 09 sierpnia 2015 r.

(dowód: orzeczenie LO ZUS z dnia 10 września 2014 r., k. 94; decyzja, k. 96; orzeczenie LO ZUS z dnia 30 grudnia 2014 r., k. 97; decyzja, k. 98)

Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 11 sierpnia 2015 r. P. P. nie został uznany za niezdolnego do pracy zarobkowej. Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z tego samego dnia, ale w sprawie procentowego ustalenia uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku, Lekarz Orzecznik ZUS orzekł 20% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Od powyższych orzeczeń P. P. złożył sprzeciwy oraz odwołał się do Sądu. Wyrokiem z dnia 05 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie IV U 493/15 zmienił decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał P. P. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w wysokości odpowiadającej 33% uszczerbkowi na zdrowiu.

(dowód: orzeczenie LO ZUS z dnia 11 sierpnia 2015 r., k. 144; orzeczenie LO ZUS w sprawie procentowego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku, k. 146; sprzeciw, k. 145; sprzeciw, k. 147; odwołanie, k. 159-161; decyzja o przyznaniu jednorazowego odszkodowania, k. 164, orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS nr (...) z dnia

03 września 2015 r. w sprawie procentowego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku, k. 165; odwołanie, k. 167-169; decyzja odmawiająca przyznania renty, k. 172; orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS nr (...) z dnia 03 września 2015 r., k. 173; wyrok SR w Płocku z dnia 05 kwietnia 2017 r., sygn. akt IV U 493/15 wraz z uzasadnieniem, k. 235-328)

Po wyjściu ze szpitala powód przebywał w domu. Miał duże problemy w swobodnym poruszaniu się oraz nie był w stanie nic samodzielnie zrobić. Wymagał pomocy osób trzecich, a pomoc tę otrzymał od swojej żony – K. P.. Żona powoda przez około 3-4 godziny dziennie a także w nocy pomagała powodowi wstać do toalety czy kuchni oraz przesunąć na drugi bok. Żona powoda pomagała mu w takich czynnościach jak: wstawaniu z łóżka, w drodze do toalety, pomagała w kąpieli, przy ubieraniu, przy schodzeniu ze schodów. Pomoc powodowi świadczyła także nocy przy wstawaniu z łóżka. Przez około pół roku P. P. jeździł na kontrole lekarskie do O. co dwa tygodnie, z czasem raz w miesiącu a obecnie jeździ do Szpitala do O. co kilka miesięcy.

Po wypadku w pracy P. P. musiał zrezygnować z normalnego życia. Stał się przez to bardziej nerwowy. Obecnie przebywa w domu, jest zarejestrowany w Urzędzie Pracy jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. Pomaga w opiece nad dziećmi, , odprowadza dzieci na autobus szkolny.

(dowód: zeznania K. P., adnotacje od 00:11:24 do 00:36:15-k.201-202; zaświadczenie z Powiatowego Urzędu Pracy w P. z dnia 21 listopada 2017 r., k. 377)

Z dniem 28 lutego 2015 r. umowa o pracę na czas nieokreślony P. P. została rozwiązana bez wypowiedzenia przez pracodawcę na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b kodeksu pracy.

(dowód: rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia; świadectwo pracy, akta osobowe część C)

W czerwcu 2015 r. powód przebywał na rehabilitacji zdrowotnej w ramach prewencji ZUS.

(dowód: zeznania powoda, k. 383-358)

Dnia 10 kwietnia 2015 r. powód za pośrednictwem swojego pełnomocnika skierował do pozwanej wezwanie do zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia.

(dowód: wezwanie do likwidacji szkody, k. 30)

Rokowanie co do całkowitego wyleczenia P. P. po przebytych wypadku są dobre. Możliwe jest uzyskanie wzrostu kostnego i uzyskanie pełnej sprawności ruchowej. W obecnej chwili stan narządu ruchu jest na dobrym poziomie. Pomimo wzrostu kości mogą utrzymywać się dolegliwości bólowe, wymagające przyjmowania leków przeciwbólowych i okresowo zabiegów fizykoterapeutycznych. Stan narządu ruchu pozwala powodowi na wykonywanie dotychczasowej pracy. P. P. odzyskał pełną sprawność fizyczną i nie wymaga obecnie pomocy ze strony innych osób. Zespół bólowy stawu krzyżowo – biodrowego lewego ma charakter czysto subiektywny i w związku z tym jest trudny do oceny. Po usunięciu zespoleń i zastosowania stosownej fizykoterapii wskazana jest natomiast ponowna ocena stanu narządu ruchu.

(dowód: opinia biegłego ortopedy dra n. med. A. G. (2), k. 212-216)

Po wypadku przy pracy powód był rehabilitowany pooperacyjnie w oddziale Uszkodzeń i Patologii Miednic (...) w O.. W wyniku zastosowanego leczenia i rehabilitacji powód odzyskał samodzielność w samoobsłudze i sprawność w czynnościach codziennych, nadto wg orzeczeń ZUS nie jest niezdolny do pracy. Biorąc pod uwagę powyższe leczenie i rehabilitacja powoda odniosły pożądaną efekt. Nie było u powoda przeciwwskazań do stosowania zabiegów przyspieszających wzrost, np. pole magnetyczne, gdyż przebieg ortopedyczny gojenia złamania przebiegał bez powikłań. U powoda nie występowały ograniczenia ruchomości ani przykurcze. Plan rehabilitacyjny został indywidualnie ustalony i ćwiczenia przyniosły efekty. Obecnie nie ma wskazań do rehabilitacji P. P..

(dowód: opinia biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej dr n. med. K. K., k. 237-239)

Rozmiar cierpień psychicznych powoda, w następstwie wypadku mieści się w spektrum prawidłowo przebiegającej reakcji adaptacyjnej. W okresie leczenia somatycznego nie był on objęty leczeniem psychiatrycznym ani opieką psychologiczną. Można zatem założyć, że zasoby adaptacyjne powoda wystarczyły aby przystosować się do okresowo zmienionych możliwości życiowych, w tym cierpienia fizycznego związanego z odczuwanym bólem. W dalszym ciągu w sytuacji związanej z okolicznościami wypadku, brakiem oraz możliwości pracy jako dekarz, P. P. reaguje emocjonalnie. Pamięć zdarzeń przed wypadkiem, obecnie toczące się postępowania sądowe niewątpliwie mogą mieć wpływ na jego nastój oraz odczuwalny niepokój. Nasilenie objawów i czas ich trwania nie wskazują, żeby były podstawą do rozpoznania psychicznego. Są jedynie logicznym, naturalnym zjawiskiem w życiu człowieka. Powód obecnie nie czuje potrzeby korzystania z pomocy psychologicznej i w ocenie psychologa pomocy takiej nie potrzebuje. Jest zadowolony z relacji z rodziną. Jedynie sytuacja bytowo – finansowa jest jedynym źródłem odczuwalnego dyskomfortu psychicznego.

(dowód: opinia sądowa psychiatryczno – psychologiczna, k. 263-272)

Dolegliwości bólowe u powoda mają charakter subiektywny i z uwagi na różny próg bólu u różnych pacjentów są trudne do obiektywnej oceny. Po uzyskaniu zrostu kości brak jest podstaw do zakazu pracy P. P. na wysokościach z przyczyn ortopedycznych. Nawracające zespoły bólowe spowodowane złamaniem kości mogą się utrzymywać po uzyskaniu zrostu i mogą powodować ograniczenia w wykonywaniu prac na wysokościach.

(dowód: opinia uzupełniająca biegłego ortopedy dra n. med. A. G. (2), k. 290-292)

Powód z uwagi na aktualny stan zdrowia somatycznego i psychicznego, po zakończeniu w dniu 09 sierpnia 2015 r. rocznego okresu świadczenia rehabilitacyjnego, odzyskał zdolność do pracy zarobkowej, która byłaby odpowiednia dla osób z jego wykształceniem – wykształceniem podstawowym oraz dla osoby nieposiadającej wyuczonego zawodu. P. P. może zatem wykonywać dowolne prace o charakterze produkcyjnym, usługowym i handlowym po przyuczeniu stanowiskowym, także w charakterze dekarza. Ze względów profilaktycznych przeciwwskazana jest dla powoda ciężka praca fizyczna, w tym dźwiganie ciężarów powyżej 15 kilogramów, co stanowi połowę wartości normatywnej uznanej jako dozwolona dla mężczyzn przy pracy stałej. Powód może wykonywać dowolne prace, które wymagają stania oraz przemieszczania się. Jedynie wskazane jest, aby P. P. podjął leczenie nadciśnienia tętniczego krwi.

(dowód: opinia biegłego z zakresu medycyny pracy dra n. med. J. G., k. 307-311; opinia uzupełniająca biegłego z zakresu medycyny pracy dra n. med. J. G., k. 355-357)

Dnia 24 lipca 2014 r. M. S. (1) został postawiony zarzut narażenia w dniu 28 lutego 2014 r. w N. w gm. G. przez osobę odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy, na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P. P. – pracownika firmy Usługi blacharsko dekarzkie M. S. (1)”, w trakcie wykonywania przez niego pracy na wysokości, polegającej na przymocowaniu membrany do więźby dachowej, w wyniku czego doszło do upadku w/w pracownika z wysokości około 4 metrów na betonową posadzkę i powstania u niego obrażeń ciała skutkujących przewiezieniem w/w do Wojewódzkiego Szpitala (...) w P., tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

(dowód: postanowienie o przedstawieniu zarzutów, k. 158, akta dochodzenia Ds.-201/14)

Dnia 25 listopada 2014 r. w Sądzie Rejonowym w Gostyninie II Wydziale Karnym zapadł wyrok uznający M. S. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na podstawie art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sąd skazał ją, zaś na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. Sąd wymierzył jej karę 70 (siedemdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydzieści) złotych.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Gostyninie II Wydział Karny z dnia 25 listopada 2014 r., sygn. akt II K 284/14, akta sprawy karnej II K 284/14)

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, na podstawie opinii biegłych lekarzy a także na podstawie zeznań powoda P. P. oraz zawnioskowanych świadków – K. P., P. S. oraz pozwanej M. S. (1). Strony nie kwestionowały treści zgromadzonych w sprawie dokumentów, stąd Sąd nie znalazł podstaw aby z urzędu odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej.

Przedmiot sporu między stronami sprowadzał się do ustalenia, czy pozwana M. S. (1), prowadząca indywidualną pozarolniczą działalność gospodarczą jest zobowiązana do wypłaty na rzecz powoda P. P. zadośćuczynienia w łącznej kwocie 160 800,00 zł. wraz z odsetkami z tytułu doznanego przez powoda wypadku przy pracy.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda oraz przesłuchanych świadków w części, w jakiej znalazły one potwierdzenie w dokumentarnym materiale dowodowym. Sąd dał wiarę zeznaniom P. P. oraz świadka P. S. odnośnie okoliczności wypadku przy pracy z dnia 28 lutego 2014 r. Powód oraz świadek przedstawili zbliżone wersje wydarzeń, tożsamo opisali okoliczności przed wypadkiem, z samego wypadku oraz czynności podjęte po spadnięciu przez powoda na betonową posadzkę. Okoliczności faktyczne podane zarówno przez powoda jak i przez świadka znalazły potwierdzenie w dokumentarnym materiale dowodowym, w szczególności w protokole powypadkowym nr (...) dotyczącym ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, sporządzonego dnia 13 marca 2014 r.

Sąd dał również wiarę zeznaniom powoda oraz jego żony – K. P. w zakresie skutków wypadku przy pracy i okoliczności mających miejsce w trakcie pobytów w szpitalu oraz tuż po wyjściu P. P. ze szpitala. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka oraz powoda w zakresie, w jakim zeznali oni, że powód został najpierw przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w P. a następnie do szpitala specjalistycznego w O., celem przeprowadzenia zabiegu operacyjnego złamanej miednicy. Następnie, po wyjściu ze szpitala, powód wymagał pomocy osób trzecich, gdyż nie miał siły niczego sam zrobić. Sąd dał także wiarę zeznaniom żony powoda – K. P., w zakresie okoliczności udzielania mężowi pomocy w czynnościach życia codziennego. Świadek zeznała bowiem, że po wyjściu ze szpitala w O., P. P. potrzebował pomocy w czynnościach życia codziennego, takich jak: ubieranie się, wyjście do toalety i czynności w toalecie, pomoc w chodzeniu po domu oraz przy wyjściu z domu, pomoc w zejściu ze schodów na klatce schodowej. Sąd przyjął za świadkiem, że P. P. potrzebował pomocy osoby trzeciej maksymalnie 4 godziny dziennie oraz 1 godzinę w nocy, przez okres do 3 miesięcy od 24 marca 2014 r. do dnia 27 czerwca 2014 r. W późniejszym okresie, przez 2 miesiące od 28 czerwca 2014 r. do 27 września 2014 r., powód wymagał pomocy osoby trzeciej przez 2 godziny dziennie. Taką pomoc uzyskiwał od żony, która w tym okresie nie pracowała zawodowo. Przyjęcie natomiast zgodnie z żądaniem powoda, że przez pierwsze 3 miesiące żona opiekowała się nim całą dobę nie zostało udowodnione na podstawie zeznań K. P. i samego powoda.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanej M. S. (1) złożone na okoliczność, że M. S. (1) po otrzymaniu telefonu pod męża odnośnie zaistniałego wypadku zadzwoniła po karetkę pogotowia ratunkowego oraz przybyła na miejsce budowy. Sąd uznał również, że w czasie pobytu powoda w szpitalu, pozwana jeden raz go odwiedziła oraz że przekazywała mu drobne sumy pieniężne na utrzymanie jego rodziny. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej w zakresie, w jakim twierdziła, że żywo interesowała się stanem zdrowia powoda oraz, że kilkakrotnie odwiedziła go w szpitalu. Nie potwierdził tego powód i jego żona.

Postanowieniem z dnia 16 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Płocku dopuścił dowód z opinii biegłych: ortopedy, rehabilitacji medycznej, łącznej opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii oraz biegłego z zakresu medycyny pracy. Sąd postanowił zlecić biegłemu ortopedzie ustalenie, czy na skutek wypadku potrzeby i wydatki powoda związane ze stanem zdrowia zwiększyły się, jeżeli tak to ile kwotowo wynoszą miesięcznie. Biegły ortopeda miał również określić, czy w związku z odniesionymi urazami powód wymaga dalszego leczenia i rehabilitacji, czy powinien zażywać leki, a jeżeli tak – to jakie oraz jaki jest średni miesięczny koszt kuracji i rehabilitacji, czy na skutek wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu i w jakiej procentowej wysokości oraz jakie są rokowania co do poprawy stanu zdrowia powoda w przyszłości oraz czy powód może wykonywać jakąkolwiek pracę.

Biegły z zakresu rehabilitacji medycznej miał ustalić, czy wykonywanie dotychczas przez powoda zabiegi rehabilitacyjne są uzasadnione z medycznego punktu widzenia i konieczne do utrzymania powoda w należyтым stanie zdrowia. Biegły miał wypowiedzieć się również na temat tego, czy dotychczas stosowana forma i intensywność zabiegów rehabilitacyjnych jest uzasadniona, czy rehabilitacja i leczenie powoda wiąże się i będzie się wiązać także w przyszłości z koniecznością ponoszenia innych kosztów, a jeżeli tak – to w jakiej średniej wysokości miesięcznej, czy powód wymaga dalszej rehabilitacji, a jeżeli tak – to jak długo, w jakim zakresie i w jaki sposób taka rehabilitacja miałaby przebiegać, czy rehabilitacja doprowadzi do całkowitego usunięcia negatywnych skutków wypadku i jaki jest jej miesięczny koszt, w tym również kosztów leków oraz czy rehabilitacja ta może być prowadzona w ramach ubezpieczenia zdrowotnego i refundowana przez (...) oraz jaki jest okres oczekiwania, jaki jest koszt rocznych turnusów rehabilitacyjnych organizowanych w ramach (...) w warunkach szpitalnych i uzdrowiskowych oraz jaki jest termin oczekiwania oraz jakie są koszty turnusów rehabilitacyjnych w warunkach szpitalnych i uzdrowiskowych w ośrodkach prywatnych oraz jak długo takie turnusy trwają.

Biegłe z zakresu psychiatrii i psychologii do wydania opinii łącznej miały ustalić, jaki był rozmiar cierpień powoda w następstwie wypadku, jak długo te cierpienia trwały, czy występowały i występują u powoda przypadki apatii i lęków, czy powód wymaga pomocy psychologicznej a jeżeli tak – to w jakim zakresie. Nadto, biegłe miały ustalić, czy powód odczuwa braki emocjonalne w związku ze stwierdzoną niezdolnością do pracy oraz czy ograniczenia w życiu codziennym mają wpływ na kontakty powoda z rodziną.

Biegły z zakresu medycyny pracy miał ustalić stan zdrowia powoda w związku z wypadkiem przy pracy, a w szczególności jakich czynności związanych z pracą fizyczną powód nie może wykonywać, jakie ma ograniczenia w ruchomości stawów biodrowych oraz jakie ciężary powód może podnosić.

Biegły z zakresu ortopedii w opinii z dnia 06 października 2016 r. (data wpływu do Sadu) wskazał, że rokowania co do całkowitego wyleczenia P. P. po przebytych wypadku są dobre. Możliwe jest uzyskanie zrostu kostnego i uzyskanie pełnej sprawności ruchowej. W obecnej chwili stan narządu ruchu jest na dobrym poziomie. Pomimo zrostu kości mogą utrzymywać się dolegliwości bólowe, wymagające przyjmowania leków przeciwbólowych i okresowo zabiegów fizyoterapeutycznych. Stan narządu ruchu pozwala powodowi na wykonywanie dotychczasowej pracy. P. P. odzyskał pełną sprawność fizyczną i nie wymaga obecnie pomocy ze strony innych osób.

Powyższa opinia została zakwestionowana przez pełnomocnika powoda. Pełnomocnik wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej w zakresie:

- a. w jakim wymiarze dziennym i przez jak długi okres czasu powód P. P. wymagał opieki osób drugich – pomoc we wkładaniu ubrania, codziennej toalecie, wspólne wizyty lekarskie, kąpanie, załatwianie spraw urzędowych, dowożenie i przywożenie na rehabilitację oraz zastępcze wykonywanie czynności życia codziennego w pracach fizycznych polegających na rąbaniu drzewa, rozpalaniu w piecu w następujących okresach czasu: od dnia 27 marca 2014 r. do 26 czerwca 2014 r. oraz od dnia 28 czerwca 2014 r. do dnia 28 września 2014 r.;
- b. jakie czynności (z uwzględnieniem dolegliwości bólowych i ich wpływu na zakres prac) z zakresu prac fizycznych, P. P. może wykonywać w pełnym wymiarze czasu pracy (dźwiganie, kopanie łopata, schyłanie się, przebywanie na wysokościach, wspinanie się po drabinie, grabienie, skręty tułowia, kucanie, przebywanie długotrwałe czy jakiegokolwiek w pozycji stojącej, klęczącej, kucającej lub chodzie);
- c. czy dolegliwości bólowe związane z doznany wypadkiem lub inne dolegliwości ruchowe mogą wpływać na wykonywanie prac na wysokościach przez powoda, w szczególności do utrzymania równowagi podczas pracy na wysokościach;
- d. czy możliwe jest, aby w związku z doznanymi obrażeniami oraz przebytą operacją podczas chodu występowały dolegliwości bólowe;

e. czy w związku z doznany urazem są/mogą być jakieś ograniczenia i jeżeli tak, to jakie, w jakim zakresie czasu i intensywności chodu albo przebywania długotrwale w pozycji wymuszonej, np. siedzącej.

Postanowieniem z dnia 21 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Płocku dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego ortopedy dra n. med. A. G. (2) na okoliczności wskazane w zastrzeżeniach pełnomocnika powoda.

W opinii uzupełniającej w/w biegłego ortopedy z dnia 05 maja 2017 r. biegły ustosunkował się do wniosku pełnomocnika powoda i wskazał, że dolegliwości bólowe u powoda mają charakter subiektywny i z uwagi na różny próg bólu u różnych pacjentów są trudne do obiektywnej oceny. Po uzyskaniu zrostu kości brak jest podstaw do zakazu pracy P. P. na wysokościach z przyczyn ortopedycznych.

Treść powyższej opinii nie została zakwestionowana przez którąkolwiek ze stron postępowania.

Biegła z zakresu rehabilitacji medycznej – dr n. med. K. K. uznała, że w wyniku zastosowanego leczenia i rehabilitacji powód odzyskał samodzielność w samoobsłudze i sprawność w czynnościach codziennych, zaś według orzeczeń ZUS nie jest niezdolny do pracy. Biorąc pod uwagę powyższe leczenie i rehabilitacja powoda odniosły pożądany efekt. Nie było u powoda przeciwwskazań do stosowania zabiegów przyspieszających zrost, np. pole magnetyczne, gdyż przebieg ortopedyczny gojenia złamania przebiegał bez powikłań. U powoda nie występowały ograniczenia ruchomości ani przykurcze. Plan rehabilitacyjny został indywidualnie ustalony i ćwiczenia przyniosły efekty. Obecnie nie ma wskazań do rehabilitacji P. P..

Treść powyższej opinii nie została zakwestionowana przez którąkolwiek ze stron postępowania.

Biegłe psycholog M. S. (2) oraz psychiatra M. K. w opinii łącznej oceniły, że rozmiar cierpienia psychicznego powoda, w następstwie wypadku mieści się w spektrum prawidłowo przebiegającej reakcji adaptacyjnej. Powód obecnie nie czuje potrzeby korzystania z pomocy psychologicznej i w ocenie psychologa pomocy takiej nie potrzebuje. Jest zadowolony z relacji z rodziną. Jedyne źródło dyskomfortu psychicznego – finansowa sytuacja bytowa – jest jedynym źródłem odczuwalnego dyskomfortu psychicznego.

Powyższa opinia nie została zakwestionowana przez którąkolwiek ze stron postępowania.

Biegły dr n. med. J. G. w opinii sądowo – lekarskiej z dnia 28 czerwca 2017 r. (data wpływu do Sądu) uznał, że powód odzyskał zdolność do pracy zarobkowej, która byłaby odpowiednia dla osób z jego wykształceniem – wykształceniem podstawowym oraz dla osoby nieposiadającej wyuczonego zawodu. P. P. może zatem wykonywać dowolne prace o charakterze produkcyjnym, usługowym i handlowym po przyuczeniu stanowiskowym, także w charakterze dekarza. Ze względów profilaktycznych przeciwwskazana jest dla powoda ciężka praca fizyczna, w tym dźwiganie ciężarów powyżej 15 kilogramów, co stanowi połowę wartości normatywnej uznanej jako dozwolona dla mężczyzn przy pracy stałej.

Treść powyższej opinii zakwestionował pełnomocnik powoda. W piśmie z dnia 13 lipca 2017 r. (data wpływu do Sądu) pełnomocnik powoda wskazał, że otrzymaną opinię kwestionuje w całości i wnosi o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej na okoliczności:

a. czy biegły dalej podtrzymuje swoją opinię o możliwości wykonywania dowolnych prac przez powoda o charakterze produkcyjnym z przeciwwskazaniem wykonywania ciężkich prac fizycznych, w tym dźwiganie ciężarów powyżej 15 kg., co stanowi połowę wartości normatywnej uznanej jako dozwolona dla mężczyzn oraz iż powód może wykonywać prace, które wymagają stania oraz przemieszczania się, skoro opinię tę wydał na podstawie nieistniejącej w obiegu prawnym orzeczeniu ZUS z dnia 11 sierpnia 2015 r. o uznaniu u powoda 20% uszczerbku na zdrowiu;

b. czy wobec podwyższenia trwałego uszczerbku na zdrowiu z 20% na 33% wg wyroku Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 05 kwietnia 2017 r., sygn. akt IV U 493/15, zmieniającego zaskarżoną decyzję ZUS, biegły odnotował zgłaszane

przez powoda bóle przy chodzeniu w obu pachwinach, co powoduje, że łatwo go męczy chód oraz że ma bóle w okolicy krzyżowej przy schylaniu się i czy wobec powyższego biegły nadal podtrzymuje swoją opinię wydaną w sprawie;

c. czy wobec stwierdzenia przez biegłego sądowego W. S. w opinii uzupełniającej z dnia 29 grudnia 2016 r. iż badany nie może długo chodzić. Odczuwa bóle, męczy go stanie, krwiaki w przestrzeni zaotrzewnej powodują duże włókienne tkanek, co będzie dokuczało badanemu do końca życia, biegły z zakresu medycyny pracy podtrzymuje swoją opinię, co do możliwości wykonywania przez powoda prac fizycznych.

Postanowieniem z dnia 08 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Płocku dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego dra n. med. J. G. na okoliczności wskazane w piśmie pełnomocnika powoda.

Biegły G. zapoznał się z materiałami sprawy i w opinii uzupełniającej z dnia 22 września 2017 r. (data wpływu do Sądu) podtrzymał swoją opinię główną. Biegły wskazał, że wysokość stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu nie przesądza automatycznie o tym, że powód jest niezdolny do pracy zarobkowej. O powyższym rozstrzyga tylko aktualny stan kliniczny P. P. oraz odchylenia w jego stanie przedmiotowym potwierdzone w sposób obiektywny. Biegły wskazał, że jedynie ze względów profilaktycznych dla powoda przeciwwskazana jest ciężka praca fizyczna, w tym dźwiganie ciężarów powyżej 15 kg. Powód może natomiast wykonywać dowolne prace siedzące, wymagające stania oraz przemieszczania się. Nie może natomiast wykonywać prac wymagających długotrwałego chodzenia. Odnośnie występujących krwiaków w przestrzeni zaotrzewnowej, biegły wskazał, że tego rodzaju zmiany morfologiczne, o ile rzeczywiście występują, nie mają znaczenia w ocenie zdolności powoda do pracy zarobkowej.

Powyzsza opinia została doręczona stronom. Żadna ze stron postępowania nie zakwestionowała jej treści, chociaż pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z dnia 09 października 2017 r. (data wpływu do Sądu) wskazał, iż dalej uważa, że powód nie jest zdolny do pracy fizycznej.

W ocenie Sądu opinie biegłych sporządzone zostały w oparciu o szczegółową analizę stanu zdrowia odwołującego pod względem schorzenia u niego występującego. Przedstawione opinie, w ocenie Sądu, są zupełne, jasne, wyczerpujący sposób przedstawiają stan zdrowia badanego, uwzględniając historię leczenia, jakiemu był on poddawany oraz w pełny sposób odpowiadają tezie dowodowej zawartej w postanowieniach dowodowych Sądu.

W kwestiach wymagających wiadomości specjalnych – a takimi są bez wątpienia kwestie istnienia lub nieistnienia choroby – Sąd winien posiłkować się biegłymi, nie zaś zajmować stanowisko samodzielne (vide wyrok Sądu najwyższego z dnia 09 maja 2000 r., IV CKN 1209/00, LEX nr 52621). Z przyjmowanej powszechnie zasady, iż Sąd jest najwyższym biegłym, nie można wyprowadzać wniosku, że może on zastępować biegłego. Oznacza to, że jeżeli do poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości specjalne, Sąd nie może dokonywać ich sam, nawet gdyby miał w tej dziedzinie odpowiednie kwalifikacje merytoryczne. Posiadanie takich kompetencji ułatwia jedynie ocenę opinii biegłego (vide wyrok Sądu najwyższego z dnia 26 października 2006 r., I CSK 166/06, LEX nr 209297). Z uwagi na fakt, iż sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie ma wiadomości specjalnych, kontrola taka ma charakter specyficzny, nie wnioskujący w kwestie wymagające wiadomości fachowych.

W przedmiotowej sprawie do oceny stanu zdrowia odwołującego z punktu widzenia ortopedycznego, medycyny pracy, psychologicznego i psychiatrycznego oraz rehabilitacji medycznej. W ostatecznym kształcie opinii zostały przyjęte przez Sąd jako źródła oceny medycznej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie, jednakże nie w pełnej wnioskowanej wysokości.

Jedną z naczelnych zasad prawa pracy jest zasada zapewnienia higienicznych i bezpiecznych warunków pracy, wyrażona w art. 15 k.p. Uszczegółowieniem tej zasady jest treść art. 207 k.p., zgodnie z którym pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Na zakres odpowiedzialności pracodawcy

nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy. Nadto, pracodawca został przez ustawodawcę zobowiązany do ochrony zdrowia i życia pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności pracodawca jest obowiązany do:

1. organizowania pracy w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy;
2. zapewnienia przestrzegania w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawania poleceń usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń;
3. reagowania na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywania środków podejmowanych w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy;
4. zapewnienia rozwoju spójnej polityki zapobiegającej wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym uwzględniającej zagadnienia techniczne, organizację pracy, warunki pracy, stosunki społeczne oraz wpływ czynników środowiska pracy;
5. uwzględnienia ochrony zdrowia młodocianych, pracownic w ciąży lub karmiących dziecko piersią oraz pracowników niepełnosprawnych w ramach podejmowanych działań profilaktycznych;
6. zapewnienia wykonywania nakazów, wystąpień, decyzji i zarządzeń wydawanych przez organy nadzoru nad warunkami pracy;
7. zapewnienia wykonania zaleceń społecznego inspektora pracy.

Zgodnie z § 3 art. 207 k.p., pracodawca oraz osoba kierująca pracownikami są obowiązani znać, w zakresie niezbędnym do wykonywania ciążących na nich obowiązków, przepisy o ochronie pracy, w tym przepisy oraz zasady bezpieczeństwa i higieny pracy.

Kodeks pracy nie definiuje pojęcia „wypadek przy pracy”. Legalną definicję tego pojęcia znaleźć można w ustawie z dnia 20 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 2017, poz. 2179), zwanej dalej „ustawą wypadkową”. Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, za wypadek przy pracy uważa się zdarzenie nagle wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń służbowych;
2. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez pozwolenia;
3. w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Za wypadek przy pracy uznaje się także wypadki, wskazane w ust. 2 i 3 powyższego przepisu.

Wypadek, któremu uległ P. P. został uznany za wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej. W konsekwencji powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 33% (na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 05 kwietnia 2017 r., sygn. akt IV U 493/15) oraz przez rok czasu pobierał świadczenie rehabilitacyjne. Powyższe świadczenia przysługiwały powodowi na podstawie przepisów ustawy wypadkowej, co nie ograniczało jego możliwości do dochodzenia odszkodowania na gruncie przepisów postępowania cywilnego zgodnie z art. 300 k.p.

W utrwalonej linii orzeczniczej uznaje się, że dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415 k.c., art. 444 k.c. oraz art. 445 k.c.). Podkreśla się jednak, że pracownik występujący z takim powództwem nie może się w postępowaniu sądowym powołać jedynie na sam fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym. Pracownik obowiązany jest wykazać przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej, tj.:

1. ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego;
2. poniesioną szkodę (uszczerbek na zdrowiu);
3. związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody.

Dopiero kumulatywne spełnienie wszystkich trzech powyższych przesłanek przesądzać może o odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lipca 2005 r. I PK 293/04, Legalis nr 71141).

Pierwszą z przesłanek jest wykazanie ciężącej na pracodawcy odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, tj. wykazanie winy pracodawcy. W niniejszej sprawie pracodawca, tj. M. S. (1) została uznana przez sąd karny – Sąd Rejonowy w Gostyninie II Wydział Karny za winną dokonania zarzucanego jej czynu spenalizowanego w art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., tj. będąc odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę w miejscu pracy, nie dopełniła ciężących na niej obowiązków nadzoru, czyn naraziła swojego pracownika – P. P., zatrudnionego na stanowisku blacharz – dekarz, na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu n ten sposób, że dopuściła go do pracy na wysokości 3,85 m., polegającej na przymocowaniu folii drewnianej konstrukcji więźby dachowej, bez użycia środków zabezpieczających przed upadkiem w postaci szelek bezpieczeństwa wraz z osprzętem, nie umieściła na budowie szczegółowej instrukcji przy pracach blacharsko – dekarzskich z uwzględnieniem bezpiecznego sposobu układania folii na drewnianej konstrukcji więźby dachowej ze wskazaniem środków ochrony do tego rodzaju pracy na wysokości oraz nie dopilnowała wymaganych przepisami warunków i sposobu ustawienia rusztowania zabezpieczającego przed upadkiem, w wyniku czego doszło do wypadku przy pracy polegającego na upadku P. P. z wysokości i powstania u niego obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania talerza biodrowego lewego z przemieszczeniem, złamania panewki lewej i kości łonowej prawej i lewej oraz przestawnego złamania kości krzyżowej lewej, które spowodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni. Zgodnie z treścią art. 11 k.p.c. ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Z tej racji Sąd Okręgowy uwzględnił wydany w sprawie wyrok karny i uznał, że wina pracodawcy w spowodowaniu wypadku przy pracy nie budziła żadnych wątpliwości.

Kolejnymi przesłankami są: udowodnienie przez pracownika poniesionej szkody lub uszczerbku na zdrowiu oraz wykazanie związku przyczynowego między poniesioną szkodą a zaistniałym wypadkiem przy pracy. Te przesłanki zostały przez powoda wykazane na podstawie złożonych dokumentów z historii leczenia szpitalnego oraz na podstawie zeznań zawnioskowanych świadków i nie budziło to wątpliwości Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę.

Podnieść należy, że wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie jest wprost wskazana w przepisach prawnych. Wskazuje się, że krzywdę obejmującą cierpienia fizyczne oraz psychiczne występujące u poszkodowanego pracownika bezpośrednio po wypadku lub mogące wystąpić w przyszłości, zrekompensować ma zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. Wskazuje się, że przy ustalaniu rozmiaru krzywdy bierze się pod uwagę takie czynniki jak: stopień i czas trwania cierpienia fizycznych oraz psychicznych (pobyty w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonane operacje, leczenie sanatoryjne), ich rodzaj i intensywność, trwałość skutków doznanej szkody (kalectwo, oszpecenie, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego, bezradność życiowa, niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sporów, pracy twórczej, posiadania dzieci, utratę kontaktów towarzyskich i możliwości atrakcyjnych wyjazdów. (vide: U. B., Wypadek przy pracy – pracownicze roszczenia uzupełniające w świetle kodeksu cywilnego – w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego, Monitor Ubezpieczeniowy nr 48 – marzec 2012).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów powszechnych zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Ten kompensacyjny cel zadośćuczynienia ma polegać, zgodnie z językowym znaczeniem, na – z natury rzeczy niedoskonałym – wynagrodzeniu krzywdy przez zaspokojenie w większym zakresie potrzeb poszkodowanego. W tym celu poszkodowany powinien otrzymać od osoby odpowiedzialnej za szkodę sumę pieniężną o tyle w konkretnych okolicznościach odpowiednią, ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Podnieść należy, że zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te doznane, jak i te które mogą wystąpić w przyszłości. Nie ma natomiast w art. 445 k.c. podstaw do żądania zasądzenia sumy pieniężnej w takiej wysokości, aby nie tylko stanowiła ona tak rozumiane zadośćuczynienie, ale ponadto jeszcze – ze względu na swą wysokość – realizowała funkcję represji majątkowej. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000r. II KKN 969/98, LEX nr 50824; wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia z dnia 08 grudnia 2010 r., niepublikowany; wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 29 października 2009 r., II Ca 758/09, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07, Biul.SN 2008/4/11, OSNC-ZD 2008/4/95; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973 r., sygn. III CZP 37/73, OSNC 1974/9/145; wyrok Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 15 stycznia 2009 roku, sygn. akt I C 782/08). Podkreślić również należy, że wysokość zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową zależy od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, która z kolei ze swej istoty jest trudno wymierna i zależy od szeregu okoliczności związanych z następstwami i uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Przyznanie zadośćuczynienia zależy od uznania Sądu, gdyż poniesionego uszczerbku siłą rzeczy nie da się wyrazić w pieniądzu. Rekompensata musi być więc z natury niedoskonała, ponieważ ex definitione zachodzi niewspółmierność między poniesioną szkodą niemajątkową a sumą pieniężną przyznaną z tytułu zadośćuczynienia (vide: A. S., Zadośćuczynienie za szkodą niemajątkową, B. 1999, s. 71)

W niniejszej sprawie P. P. wnosił o zasądzenie od pozwanej M. S. (1) zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i ból spowodowane wypadkiem przy pracy w kwocie 150 000 zł. Po przeprowadzeniu niniejszego postępowania oraz po przeanalizowaniu wszelkich okoliczności sprawy Sąd uznał, iż pierwotnie żądana kwota zadośćuczynienia jest zbyt wygórowana.

W pierwszej kolejności Sąd wziął pod uwagę fakt, iż powód otrzymał kwotę jednorazowego odszkodowania z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 33% (ustalanej przez Sąd Rejonowy w Płocku w wyroku z dnia 05 kwietnia 2017 r. w sprawie IV U 493/15). Sąd wziął pod uwagę fakt wypłacenia P. P. kwoty jednorazowego odszkodowania z tytułu 33% uszczerbku na zdrowiu jako część rekompensaty za krzywdę spowodowaną wypadkiem. Sąd Okręgowy miał na uwadze utrwalone orzecznictwo sądowe, zgodnie z którym „jednorazowe odszkodowania nie podlega automatycznemu odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c. Odszkodowanie to winno jednak być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia (...)” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I CK 410/02, Lex nr 82269). Procentowy uszczerbek na zdrowiu nie podlega w procesie o roszczenia uzupełniające sztywnym miernikom oceny, jak się to dzieje przed organem rentowym. „Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 października 2005 r., I PK 47/05, Legalis nr 73331).

Mając na uwadze fakt wypłaconego jednorazowego odszkodowania i stopień pokrzywdzenia powoda wypadkiem Sąd przyjął, że maksymalną kwotą, jakiej mógł domagać się powód tytułem zadośćuczynienia jest kwota 130 000 zł. Na taką ocenę złożyły się ; stopień pokrzywdzenia wypadkiem, u powoda stwierdzono 33 % uszczerbek na zdrowiu, stan psychiczny powoda po wypadku, nerwowość, przygnębienie, ból związany z cierpieniami zaraz po wypadku, po

operacji, bóle okolicy stawów krzyżowo- biodrowych występujące do dnia dzisiejszego i mogące występować wiele lat, ograniczenie wykonywania pracy fizycznej wymagającej dźwigania powyżej 15 kg, prac wymagających długotrwałego chodzenia.

Sąd wziął także pod uwagę również fakt przyczynienia się powoda do powstałej szkody. Podkreślić należy, że określenie że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, ma doniosły skutek prawny, a mianowicie na podstawie art. 362 k.c. obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Tak więc, w przypadku stwierdzenia, iż nieprawidłowe zachowanie osoby poszkodowanej miało wpływ na zaistnienie wypadku przy prac, zadośćuczynienie przysługujące takiemu poszkodowanemu może ulec zmniejszeniu. Przyczynienie określa się procentowo, co w praktyce skutkuje tym, iż wszystkie wypłacane poszkodowanemu świadczenia np. odszkodowanie, zadośćuczynienie czy renty, zostaną zredukowane o ten właśnie określony procent. Możliwość obniżenia odszkodowania istnieje wtedy, gdy związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą jest taki, że gdyby nie określone zachowanie się lub zaniechanie poszkodowanego, to albo w ogóle nie doznałby on szkody albo wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Każdą sytuację, w której istnieje prawdopodobieństwo, iż poszkodowany przyczynił się do powstania szkody należy rozpatrywać indywidualnie. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że nie jest możliwe całkowite pozbawienie poszkodowanego odszkodowania lub zadośćuczynienia w związku z jego przyczynieniem się. Takie całkowite wyłączenie może nastąpić jedynie w przypadku zaistnienia wyłącznej winy poszkodowanego – to znaczy tylko w przypadku, gdy jedyną osobą odpowiedzialną za zaistnienie szkody na osobie poszkodowanego jest on sam i brak było jakiegokolwiek ingerencji osób trzecich.

W realiach niniejszej sprawy, powód zdawał sobie sprawę, że będzie pracował na wysokości ,wszak zatrudniony był już od kilku lat na stanowisko blacharza – dekarza, odbył przeszkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zdał egzamin stanowiskowy. Nadto, na miejscu zdarzenia znajdowały się środki bezpieczeństwa w postaci szelek z linką bezpieczeństwa. Biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności zdarzenia, Sąd uznał, że powód winien także samodzielnie zadbać o swoje własne bezpieczeństwo w pracy (pomimo faktu, że osoba nadzorująca jego pracę – P. S. – szelek bezpieczeństwa nie zakładał), skoro pracodawca zapewnił mu odpowiednie do tego środki i w konsekwencji z racji niezachowania podstawowych wymogów bezpieczeństwa przyczynił się do powstania szkody na jego osobie. Z tej racji Sąd określił przyczynienie się poszkodowanego do szkody na 10%. W konsekwencji Sąd zasądził tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem przy pracy kwotę 117 000,00 zł. (130 000,00 zł. – 10% x 130 000,00 zł. = 117 000,00 zł.), zaś w pozostałej części powództwo oddalił.

W zakresie żądania zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej nad powodem, Sąd uwzględnił fakt, że żona powoda – K. P. – po wypadku męża pomagała mu praktycznie we wszystkich czynnościach życiowych. Ustalając kwotę zwrotu kosztów z tytułu opieki, Sąd miał na uwadze utrwalone orzecznictwo sądowe, zgodnie z którym, „(...) wprawdzie opiekę sprawowali członkowie rodziny, ale przyznanie odszkodowania z tego tytułu nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. Fakt, iż opiekę nad poszkodowanym sprawowały bliskie osoby nie pozbawia go prawa do żądania odszkodowania w zakresie kosztów, które musiałby ponieść z tego tytułu. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, poszkodowany nie jest bowiem zobowiązany do udowodnienia poniesionych w tym zakresie wydatków i może dochodzić roszczenia także wówczas, jeżeli opiekę nad nim sprawują osoby najbliższe (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 października 2012 r., I ACa 456/12, (...)2012-10-24_001; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1977 r., I CR 143/77, Lex 7971; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 marca 1969 r., I PR 28/69, Lex 12179; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 r. IV CR 50/76, Lex 2015).

Po przeprowadzeniu całego postępowania Sąd uznał również, że powód nie wymagał całodobowej opieki żony. W ocenie Sądu, K. P. rzeczywiście pomagała mężowi przez 4 godziny w ciągu dnia oraz przez 1 godzinę w nocy przez okres 3 miesięcy od wyjścia powoda ze szpitala. Następnie, Sąd przyjął, że w ciągu kolejnych dwóch miesięcy, żona powoda pomagała mu przez 2 godziny dziennie. Ustalając kwotę zwrotu kosztów za opiekę nad P. P., Sąd wziął także pod uwagę fakt, że K. P. w tym czasie była osobą bezrobotną, nie musiała poświęcać swojego wolnego czasu po pracy aby pomóc mężowi w czynnościach domowych, zajmowała się dziećmi oraz prowadzeniem domu, nie ma także wykształcenia

kierunkowego (opieki medycznej lub opiekunki chorych lub podobnego). K. P., wbrew zeznaniom, nie przygotowywała mężowi żadnych specjalnych posiłków, po wyjściu ze szpitala, nie był on na żadnej specjalnej diecie lekkostrawnej, gotowanej lub warzywnej, zatem kwota żądana przez powoda (w późniejszym okresie rozszerzona odrębnym pismem) była zbyt wygórowana. Biorąc pod uwagę fakt przyczynienia się powoda w 10% do powstania szkody i wypadku przy pracy, Sąd zasądził tytułem zwrotu kosztów opieki kwotę 5 670 zł. ($6\ 300\ \text{zł.} - 10\% \times 6\ 300\ \text{zł} = 5\ 670,00\ \text{zł}$).

Sąd oddalił żądanie powoda odnośnie zasądzenia kosztów dojazdu do lekarzy oraz kosztów leczenia. Analiza zeznań powoda oraz jego żony K. P. nie pozwalają na wiarygodne wyliczenie kosztów poniesionych w związku z dojazdami na konsultacje lekarskie oraz leczenie rehabilitacyjne. Sąd zwrócił uwagę na zeznania powoda, które nie były tożsame w zakresie uzyskania transportu na konsultacje medyczne oraz zapłaty za ten transport. Podczas jednej z rozpraw powód oraz jego żona zeznali, że pożyczali samochód od wuja oraz że musieli płacić mu 200 złotych za każdy przejazd do lekarza, zaś następnie powód stwierdził, że na kontrole lekarskie woził go znajomy, któremu nic nie płacił za przewóz. Żona powoda również nie wykazała, jakie ewentualne koszty poniosła w związku z wynajmem samochodu od wuja i czy w ogóle jakiegokolwiek koszty w związku z dowożeniem męża na konsultacje lekarskie poniosła.

Odnośnie kosztów leków, Sąd również oddalił powództwo w tym zakresie z uwagi na nieudowodnienie wydatków. Powód nie przedstawił żadnych dowodów na zakup leków przeciwbólowych, o których kilkakrotnie wspominał w swoich zeznaniach oraz kierowanych do Sądu pismach. W ocenie Sądu, powód mógł bez większych problemów przedstawić albo skserokopie recept na lekarstwa albo rachunków bądź też paragonów z apteki. Żadnych tego rodzaju dowodów powód nie przedstawił, a więc Sąd to żądanie oddalił w całości.

Sąd zasądził zatem na rzecz powoda: 117.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 5.670 zł kosztów opieki z ustawowymi odsetkami od 14 maja 2015 r. do dnia zapłaty. W pozostałej części powództwo oddalił. Orzeczenie o odsetkach zapadło na mocy art. 481§1 i 2 k.c.

W zakresie rozliczenia kosztów, Sąd przyjął, że powód wygrał proces w 73% (pierwotnie żądał kwoty 166 860 zł, ostatecznie zostało mu zasądzone 122.670 zł. Kwota zasądzona stanowi 73% całości żądania. Zgodnie z treścią art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2016, poz. 623 ze zm.), opłatę stosunkową pobiera się w sprawach o prawa majątkowe i wynosi ona 5% wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100 000 złotych. W niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu wyniosła 166 860 zł., zatem opłata od pozwu wyniosła 8 343 zł ($166\ 860\ \text{zł.} \times 5\% = 8\ 343\ \text{zł}$). Powód wygrał sprawę w 73%, zatem Sąd nakazał pobrać od M. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 6 091 zł tytułem opłaty sądowej. Na wydatki w niniejszej sprawie złożyły się koszty opinii biegłych. Wynagrodzenie łączne dla biegłych za wydanie wszystkich opinii w niniejszej sprawie wyniosły 3 047,55 zł., a biorąc pod uwagę procentową wygraną powoda, Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2 224,71 zł tytułem nieuiszczonych wydatków ($73\% \times 3\ 047,55\ \text{zł.} = 2\ 224,71\ \text{zł.}$). Ponadto Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda 1766,87 zł kosztów zastępstwa procesowego. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. §6 pkt 6 w zw. z §12 pkt 5 koszty adwokackie w sprawie wynosiły przy wartości przedmiotu sporu 2700 zł plus opłata skarbową 17 zł. Powodowi należne zatem były koszty pomocy prawnej $73\% \times 2717\ \text{zł}$ czyli 2.495,87 zł. Natomiast pozwana wygrała sprawę w 27% , toteż należne jej koszty wyniosły 729 zł. Po kompensacie kosztów zastępstwa procesowego Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda 1766,87 zł.

Sąd nie obciążył powoda P. P. opłatą od pozwu i wydatkami w oddalonej części powództwa na podstawie art. 96 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2016, poz. 623 ze zm.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji.

SSO Hanna Parzybut – Dan